

Nekrologi

Z żałobnej karty nauki polskiej.

MARIAN SZYJKOWSKI

* 15 XII 1883 † 21 IX 1952

W Pradze zmarł po długotrwałej, ciężkiej chorobie Marian Szykowski, profesor historii literatury polskiej w Uniwersytecie Karola w Pradze.

Trudno nam pogodzić się z myślą, że Go wśród nas zabrakło. A przede wszystkim, że Go zabrakło na katedrze uniwersyteckiej, z której przez lat blisko trzydzieści (1923—1952) wykładał i objaśniał studentom czeskim literaturę polską, rozwijając równocześnie bogatą, wielostronną i obfitą w trwałe wyniki działalność naukową.

Przed kilku laty (1948) Praga uczciła serdecznie jubileusz 25-lecia Jego pracy na katedrze uniwersyteckiej¹. Wymownymi słowami podkreślano wówczas niepospolite zasługi Jubilata, który stał się organizatorem i realizatorem studium polonistyki w Pradze i dał mu świetne podwaliny pod dalszy racjonalny i pomyślny rozwój.

W życiu i działalności prof. Szykowskiego trzy główne zarysowały się okresy: lwowski, krakowski i praski. Lwów — to młodość, Uniwersytet i pierwsze prace naukowe; Kraków — habilitacja, początek kariery uniwersyteckiej i bardzo ożywiona działalność naukowa; Praga — to budowa polonistyki czeskiej i pionierskie prace z zakresu stosunków literackich czesko-polskich.

Marian Szykowski, urodzony we Lwowie, uczęszcza tam do gimnazjum i odbywa studia uniwersyteckie (1902—1906), uzupełnione w Genewie, a zakończone doktoratem filozofii; po ich ukończeniu pracuje w szkolnictwie jako nauczyciel gimnazjalny (1906—7), lecz wkrótce zmienia zawód, przenosi się do Krakowa i wstępuje do Biblioteki Jagiellońskiej, w której jest najpierw praktykantem, a później bibliotekarzem i kustoszem. W Krakowie habilituje się w Uniwersytecie Jagiellońskim z historii literatury polskiej, wykłada jako docent, a w r. 1919 zostaje profesorem tytularnym i członkiem Pol. Akademii Umiejętności (najpierw korespondentem, później czynnym). W r. 1923 jako wybitny, o głośnym nazwisku uczony otrzymuje zaproszenie do Pragi na katedrę historii literatury polskiej w sławnym Uniwersytecie Karola.

Już w czasie studiów uniwersyteckich wybijał się wśród licznej rzeszy młodych lwowskich polonistów zdolnościami, inicjatywą i ruchliwością badawczą, polotem pisarskim i swadą. Przystojny, ujmującej postaci młodzieniec, o pięknych oczach i pełnym uroku, „jedwabistym“ — jak mówiono — głosie², miłośnik poezji, teatru i śpiewu, bierze jak najżywszy udział w życiu ówczesnej młodzieży. Uczeń profesorów: Pilata, Kallenbacha, Bruchnalskiego, K. Wojciechowskiego i Gubrynowicza, jest jednym z głównych filarów ówczesnej młodej polonistyki: wyróżnia się na seminariach i pracuje pilnie w bibliotekach (Ossolińskich, Uniwersyteckiej), zbierając materiały do swych studiów naukowo-literackich; piastuje godność prezesa Akademickiego Koła Polonistów a należąc do grupy młodzieży postępowej uczestniczy w jej bujnym życiu społecznym. Jest polonistą z zamiłowaniem i przekonaniem, ale aspiracje naukowe ma znacznie szersze: nęca Go literatura okcydentalna — romań-

¹ Zob. artykuł w „Przegl. Zach.„ 1949, nr 1—2, s. 72 n.

² Por. Wspomnienia Ossolińskie Stan. Łempickiego, Wrocław 1948, s. 95.

skie: Calderon, Chateaubriand, Rousseau oraz ich wpływ na literaturę polską. Publikować zaczyna wczesnie, bo już w r. 1905 ogłasza w „Bibliotece Warszawskiej“ (t. 3) studium porównawcze o Słowackim i Calderonie, a w dwa lata później drukuje w „Przewodniku Naukowym i Literackim“ (1907) większą pracę o Chateaubriandzie („Génie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej“). Były to Jego pierwsze prace komparatystyczne, którym pozostał wierny do końca, choć materiał badawczy uległ z czasem odmianie zasadniczej. Ale równocześnie szły prace inne, ogłaszane już to w czasopismach (jak „Biblioteka Warszawska“, „Krytyka“, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, „Przegląd Powszechny“, „Museion“ itd.), już to osobno: pisze o Kajetanie Węgierskim i jego „Organach“ („Przewodnik Naukowy i Literacki“, 1907), o St. Trembeckim, o obozie klasyków (cz. 1: „Rymotwórcy zapomniani“, cz. 2: „Salon literacki“: „Bibliot. Warsz.“, 1910, 1911), o Mickiewiczu, o Słowackim („Przenośnia w poezjach młodzieńczych J. Śl.“, „Przewodn. Nauk i Liter.“ 1911).

Twórczość naukowa prof. Szykowskiego w okresie przed pierwszą wojną światową wzmaga się intensywnie, nabiera rozmachu i wykazuje wybitne poszerzenie horyzontów badawczych, dużą różnorodność tematyki, ruchliwość i giętkość zainteresowań, wśród których jednak na plan pierwszy wybijają się stale zagadnienia komparatystyczne, tak przez Autora umiłowane i uprawiane z pasją od samej młodości. A więc w szybkiej po sobie kolejności ukazują się liczne, ciekawe, przynoszące nowe wyniki prace porównawcze (ogłaszane zwłaszcza w „Rozprawach Akademii Umiejętności“ w Krakowie), jak: „Ossyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu“ (1912), „Myśl J. J. Rousseau w Polsce XVIII w.“ (1913), „Gessneryzm w poezji polskiej“ (1914), „Schiller w Polsce“ (1915“), E. Younga „Myśli nocne“ w poezji polskiej“ (1916), „Dzieje polskiego upióra przed wystąpieniem Mickiewicza“ (1917).

Równoległe działa jako krytyk literacki i teatrolog ogłaszając liczne artykuły i recenzje w prasie periodycznej i codziennej, prowadzi szkołę dramatyczną, redaguje dwutygodnik artystyczny „Maski“ (1918—1919), jest dziennikarzem i publicystą (pisuje często pod pseudonimem: Walerian Emski); uprawia też niwę beletrystyczną (już w r. 1907 wydaje we Lwowie erotyk pt. „Modelka“). Obraz — choć szkicowy — tego okresu nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o tendencjach popularyzatorskich Uczonego. Zajmuje się pisarzem ludowym Wł. Ludwikiem Anczycem: pisze o nim artykuły (w „Poradniku Teatrów i Chórów Włościańskich“), ogłasza jego życiorys i wydaje pisma (1908).

Rozległa wiedza, talent pisarski ujawniają się w dalszych przedsięwzięciach naukowych: powstają monografie i zarysy całościowe, jak: „Dzieje komedii polskiej“ (1921) oraz „Dzieje nowożytnej tragedii polskiej: Typ pseudoklasycyzmu, 1661—1831“ (1920), Typ szekspirowski (1923); w związku z tymi studiami wydaje w „Bibliotece Narodowej“ (seria I, nr 9) „Barbarę Radziwiłłównę“ Alojzego Felińskiego ze wstępem i komentarzem. Ogłasza zwięzłą monografię o Mickiewiczu (1922: Adam Mickiewicz — budowniczy prawdziwej Polski), popularnonaukowy „Zarys rozwoju piśmiennictwa polskiego“ (1918), „Współczesną literaturę polską“ z wypisami (1923).

W tym bujnym, pracowitym, pełnym inicjatyw naukowych, literackich i artystycznych okresie krakowskim zachodzi nagle fakt, który zmienia zasadniczo dotychczasowy bieg prac i zasadniczy kierunek zainteresowań i badań Profesora — a zwraca Jego energię twórczą i organizatorską w stronę zupełnie nową, dotychczas przezeń nie uprawianą: do slawistyki, a szczególnie do bohemistyki. W Krakowie zjawiają się (1923 r.) delegaci czescy: profesorowie Murko i Hujer i zdumionemu polskiemu uczonemu proponują wyjazd do Czechosłowacji, do Pragi, na katedrę polonistyki w Uniwersytecie Karola. Szykowski waha się początkowo, bo decyzja nie-

łatwa. Trzeba by opuścić kraj, Kraków, w którym się tak dobrze i owocnie pracowało nad romantyzmem polskim i jego związkami z literaturami Zachodu. Trzeba by wejść w nowy zupełnie świat badań i zainteresowań, w nowe, nieznanne środowisko, nowe stosunki naukowe, literackie, towarzyskie.

Ale Szykowski przewycięża nasuwające się wątpliwości i wahania, przyjmuje propozycję czeską, jedzie do Pragi i dnia 13 października 1923 r. — a więc niemal lat temu trzydzieści — wygłasza w Uniwersytecie Karola inauguracyjny wykład. Temat wykładu wybrany był znakomicie: „O wzajemności czesko-polskiej w dziejach i w literaturze“ („Styky česko-polské v dějinách a písemnictví“). Nowy praski profesor we wstępnej prelekcji dał zwięzły, szkicowy zarys rozwoju stosunków czesko-polskich od średniowiecza do chwili współczesnej podkreślając wielowiekowe związki kulturalne i literackie obu bliskich sobie narodów słowiańskich. Już w tym krótkim wykładzie uwydatnił prelegent wielkie bogactwo, obfitość i różnorodność problematyki związanej z tym niezmiernie ciekawym i ważnym zjawiskiem dziejowym. I już wówczas, zaraz na początku, wytyczył sobie drogę badań i kierunek całej praskiej działalności. Obok pracy dydaktycznej nad młodym pokoleniem polonistów czeskich, będzie to równie doniosła praca badawcza nad dziejami stosunków literackich czesko-polskich. Zaczęły się one już w średniowieczu, kiedy to początkująca literatura polska opierała się na starszej i samodzielniejszej czeskiej i koźzystała z jej literackich przykładów i wzorów; związki te doszły do wspaniałego rozwoju w czasach nowszych, które przyniosły rozległą i głęboką recepcję literatury polskiej na gruncie czeskim. Profesor Szykowski — w ramach tego doniosłego zjawiska — interesował się szczególnie epoką romantyzmu, znaną Mu najlepiej i najwszechstronnie.

Działalność prof. Szykowskiego w Pradze była wielostronna: dydaktyczna na katedrze i ściśle naukowa; obok tego społeczna. Zabrał się do tej pracy z zapałem, energią i właściwym sobie pogodnym temperamentem, aby wypełnić sumiennie misję, do której czuł się powołany, aby nie pożywać darmo czeskiego chleba, jak o tym mówi proste a wdzięczne motto położone przez Autora na czele pierwszego tomu Jego pracy o udziale polskim w czeskim odrodzeniu narodowym: „hunc labore suscepi, ne frustra panem Bohemiae manducarem...“.

Jako pierwszy profesor na nowo utworzonej katedrze pomyślał przede wszystkim o przygotowaniu odpowiedniego warsztatu, tj. biblioteki seminaryjnej, zaopatrzonej należycie w podstawowe dzieła niezbędne do studium literatury polskiej: do pracy dydaktycznej i badawczej. Biblioteka polonistyczna organizowana w ramach Seminarium Słowiańskiego (Slovanský Seminář) dzięki staraniom Profesora oraz parciu Uniwersytetu, władz i ofiarności społecznej zaopatrzyła się w krótkim czasie w doborowy zbiór wydawnictw źródłowych, tekstów, monografii, opracowań całościowych oraz dzieł pomocniczych i stała się głównym warsztatem pracy czeskiej polonistyki. Opierając się na zbiorach źródeł i materiałów rozwija żywą działalność dydaktyczną (wykłady, ćwiczenia, seminaria, konwersatoria). Zaznajamia młodych czeskich polonistów z dziejami literatury polskiej, kładąc nacisk — jako pierwszorzędny znawca przedmiotu — na epokę romantyzmu; objaśnia jego genezę, ideologię, styl, formę i sugestywnie podkreśla liczne związki literackie i rozległe wpływy polskie na ówczesną literaturę czeską. Na seminariach wskazuje tematy, zachęca do badań samodzielnych i szczegółowych, budzi zainteresowanie i zamięrowanie.

Piękna ta praca nauczycielska, prowadzona konsekwentnie przez lat blisko trzydzieści, była nader skuteczna i owocna. Mistrz wychował kilka pokoleń polonistów czeskich, którzy dzięki niemu poznali literaturę polską, jej istotę, ideologię, formę oraz jej recepcję na niwie kultury i literatury czeskiej. Należy do nich prof Karol Krejčí, jej recepcję przez prof. Szykowskiego, najbliższy Jego współpracownik i kolega na

drugiej katedrze historii literatury polskiej w Uniwersytecie Karola, autor doskonałej pracy o Bartoszu Paprockim (1946) i wielu innych cennych prac, studiów i artykułów z dziejów literatury polskiej. Do grona uczniów należą nadto: prof. Uniwersytetu praskiego Juliusz Heidenreich-Dolanský, autor źródłowego, cennego studium porównawczego o wpływie Mickiewicza na literaturę czeską; dr Iza Šaunová, lektor języka polskiego; dr Jaroslav Michl, dawny prezes Akademickiego Koła Przyjaciół Polski; dr Karol Oliva, autor „Bibliografii przekładów czeskich z literatury polskiej“; dr Ot. Bartoš i wielu innych.

Gdy podczas jubileuszu katedry (w r. 1948) składano w Pradze prof. Szyjkowskiemu hołd za Jego wieloletnią tak owocną i zasłużoną działalność i padały wyrazy uznania ze strony przedstawicieli Uniwersytetu, nauki, władz i organizacji społecznych, najmiłsze niewątpliwie były dlań gorące i serdeczne słowa uczniów i wychowanków. Powtórzmy je obecnie w tym miejscu, bo są proste a szczerze: „Dzisiejsze zwycięstwo idei czesko-polskiego zbliżenia daje wymowne świadectwo prawdziwości tej dwudziestopięcioletniej pracy Jubilata i jest dlań za poniesione trudy najpiękniejszym zadośćuczynieniem...“ (prof. Krejčí). Młodzi Czesi widzieli w Nim najsluszniej: uczonego, artystę i człowieka: „Ten trojaki Jego charakter wpływał nie tylko na rozległą działalność, którą rozwijał z praskiej katedry, ale wywierał wpływ także i na nas, którzyśmy w pierwszych latach czechosłowackiej niepodległości poczuli jako akademicy pracować na polu kontaktów kulturalnych...“ (dr Michl).

Katedra prof. Szyjkowskiego była niewątpliwie owym swoistym „centrum polszczyzny“ zarówno dla Czechów, jako też dla osiadłych w Pradze lub bawiących tam przejazdem Polaków. Toteż w dniu jubileuszu prof. Szyjkowski mógł patrzeć z pełnym zadowoleniem na piękne wyniki swej wieloletniej pracy na katedrze uniwersyteckiej — i mógł być spokojny o jej kontynuację i przyszłość: bo oto wśród swych uczniów znalazł godnego następcę, który dzieło Jego sumiennie i owocnie prowadzić będzie dalej.

Równoległe z dydaktyką uniwersytecką szła praca naukowobadawcza. I tu prof. Szyjkowski nie zmarnował czasu nad Wełtawą. Wyzyskał go wspaniale. Rozejrzawszy się w bogatym materiale tamtejszych bibliotek, zorientował się najtrafniej, że jednym z najciekawszych problemów jest doniosłe zagadnienie wzajemnego stosunku literatury czeskiej i polskiej. Interesowały Go szczególnie czasy nowsze: koniec wieku XVIII i wiek XIX: klasycyzm, preromantyzm i romantyzm, a więc epoka, którą zajmował się z zamiłowaniem już od lat akademickich i którą znał doskonale. Ale gdy przedtem patrzył na nią od strony literatury polskiej i literatur zachodnich (francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej), teraz badał ją od strony czeskiej. I jeżeli przy wyjeździe z Krakowa żal Mu było rozstawać się ze sferą dotychczasowych zainteresowań, to obecnie, na gruncie praskim, otrzymuje nader bogatą rekompensatę, która nie tylko zrównoważyła stratę, lecz także wielokrotnie ją wynagrodziła.

Przed uczonym polskim stanęła wielka i różnorodna problematyka stosunków literackich polsko-czeskich, recepcja Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i całego romantyzmu polskiego na niwie literatury czeskiej, zagadnienie rozległego i głębokiego wpływu literatury polskiej na czeską w dobie Odrodzenia Narodowego. W swej pracy badawczej Szyjkowski osiągnął wkrótce wyniki bardzo cenne, które sformułował w zasadniczym i pionierskim dziele, wydanym po czesku pt. „Polská účast v českém národním obrození“ (Praga, 3 tomy: 1931, 1935, 1946). Tom 1. poświęcony jest Dobrovskiemu, Puchmajerowi, Jungmannowi i Wacł. Hance; tom 2. zajmuje się Safaríkiem, Kollárem i Čelakovským; tom 3. Machą, Sabíną, V. B. Nebeskim, Erbenem i Kalíną. Wyniki naukowe tego podstawowego dzieła są bardzo bogate i poważne, często wręcz rewelacyjne. Dotychczasowe sądy o stosunku literatury czeskiej

do polskiej uzyskały nowe oświetlenie, zostały znakomicie rozszerzone i pogłębione. Uczony oparł swe badania nie tylko na pracach i źródłach już znanych, lecz także i przede wszystkim na materiałach nowych, w dużej mierze rękopiśmiennych (jak korespondencja itp.). Daje wnikliwe, interesujące analizy porównawcze, objaśnia i ocenia treść i formę, wskazuje kontakty i związki literackie, kreśli trafne charakterystyki dzieł i pisarzy, dostarcza mnóstwa ciekawych obserwacji, ustaleń i powiązań, rzuca nowe światło na rolę literatury polskiej w czeskim życiu duchowym, na jej znaczenie i dynamikę. Wiedzę naszą o tych sprawach prof. Szyjkowski wybitnie pomnożył, pogłębił i na nowych podstawach ugruntował.

Dzieło „Polská účast“, zasadnicze i podstawowe, choć jest pierwszorzędą dokumentacją stosunków literackich czesko-polskich i nieprzebraną kopalnią materiałów, nie załatwiło sprawy całkowicie. Wiele jest jeszcze na tym polu do zrobienia, ale wielką zasługą Szyjkowskiego jest fakt, iż On pierwszy cały ten kompleks zagadnień systematycznie przeorał, mnóstwo zjawisk ciekawych wykrył i wyjaśnił a następnie swoim drogą badawczą wytyczył. Ci pójdą dalej w głąb problematyki, ale zawsze pionierskie Jego prace uwzględniać będą z uznaniem i szacunkiem. Autor opracował również polską zwięzłą syntezę tego dzieła, wydaną w r. 1947 w Poznaniu przez Instytut Zachodni pt. „Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym“ (Biblioteka Czeska, t. 1).

Oprócz fundamentalnego czeskiego dzieła, które bez przesady nazwać można dziełem Jego życia, prof. Szyjkowski ogłosił po wojnie szereg innych prac porównawczych, studiów, artykułów i recenzji, które przynoszą wiele interesujących spostrzeżeń, nowych interpretacji, szczegółów i naświetleń. Pisze więc — by nowsze tylko wymienić — o Słowackim w literaturze czeskiej („Slavia“, 1947), o stosunku Otokara Březiny i Juliusza Zeyera do Słowackiego („Slovesná Věda“, 1948, „Przegląd Zachodni“, 1951), o Jarosławie Kvapilu i jego stosunku do literatury polskiej („Przegląd Zachodni“, 1950), o nowych przekładach z Mickiewicza pióra Fr. Halasa („Slovesná Věda“, 1948/9) oraz o rodowodzie poezji Halasa („Przegląd Zach.“, 1950).

Ale sala wykładowa i seminaryjna lub zaciszna pracownia uczonego nie były jedyną domeną Jego bujnej i bogatej działalności: profesor Szyjkowski brał też żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim. Pierwszorzędne zalety osobiste, łatwość bycia, pogoda usposobienia i humor — jednały Mu zwolenników i wielbicieli nie tylko w audytoriach uniwersyteckich, lecz także w szerszych kręgach organizacji społecznych (np. w Towarzystwie Przyjaciół Polski i in.). Chętnie wygłaszał prelekcje i przemówienia okolicznościowe, zawsze pełen gotowości służenia sprawie zbliżenia obu narodów. Świetny znawca tych stosunków kreślił sugestywnie ich dzieje ukazując walory i korzyści tej dwustronnej, trwałej wymiany kulturalnej. Jego żywe słowo i prace publikowane szerzyły fachową wiedzę polonistyczną, dawały ochotę i podniecie badawczą do studiowania tych związków, które stanowią tak ciekawą, może jedyną w swoim rodzaju symbiozę literacką i kulturalną. Wkład Szyjkowskiego w realizację idei wzajemnego poznania się i zbliżenia czesko-polskiego jest bardzo poważny, a Jego pionierskie dzieła, nacechowane bogactwem materiału i pełne pierwszorzędnych, często rewelacyjnych wyników, będą stanowiły przez długie lata podstawę i punkt wyjścia dla wielu dalszych prac i studiów z dziedzin kontaktów kulturalnych czesko-polskich. Profesor Szyjkowski pierwszy ogarnął całość tych zagadnień na pewnym rozległym i ważnym odcinku, uporządkował je systematycznie i zbadał źródłowo, oświetlił i ocenił. I to jest Jego niepospolita i trwała zasługa, którą wspominając będziemy z głęboką i serdeczną wdzięcznością.

*

Sp. prof. Marian Szyjkowski zmarł w niedzielę, dnia 21 września 1952 r., o godz. 9,30, w szpitalu praskim.

Trumna ze zwłokami została wystawiona dnia 30 września w gmachu Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Karola (Smetanovo Náměstí 2); przy trumnie pełnili straż honorową studenci czescy i polscy, pracownicy katedry slawistyki, Seminarium Słowiańskiego, Instytutu Słowiańskiego (Slovanský Ústav) i koledzy- profesorowie.

Liczenie zebrali się uczniowie, przyjaciele i znajomi Zmarłego. Wygłoszono żałobne przemówienia. Przemawiali kolejno: imieniem Uniwersytetu i kół naukowych prodiakan prof. Průšek, w imieniu uczniów dawnych i młodszych prof. K. Krejčí, dr I. Šaunová i dr Ot. Bartoš.

Trumnę przewieziono następnie na cmentarz na Malvazinkach, gdzie tegoż dnia po południu o godz. 15, przy udziale licznego orszaku żałobnego, odbył się właściwy pogrzeb. Po odprawieniu obrzędów kościelnych w kaplicy cmentarnej przemówił nad grobem w imieniu Instytutu Słowiańskiego prof. Jul. Dolanský, w imieniu przyjaciół z Ostrawy prof. Fr. Král a imieniem Polaków p. Baranek.

Stefan Wierczyński

Z żałobnej karty nauki czechosłowackiej.

VÁCLAV CHALOUPECKÝ (1882—1951)

Dnia 22 listopada 1951 r. zmarł nagle Václav Chaloupecký, profesor historii czechosłowackiej na uniwersytecie Karola IV w Pradze. Śmierć jego dotyka nie tylko historyków czeskich. Zmarły był znany również wśród historyków innych krajów, a zwłaszcza historyków-slawistów, ze swych znakomitych prac nad pierwotnymi dziejami Słowaczyny i Czech.

Urodzony 12 V 1882 w Dětenicach koło Małej Bolesławy w półn. Czechach należał do tego pokolenia historyków czeskich, które u znakomitego Jaroslava Golla uczyło się krytycznego i metodycznego badania przeszłości swojej ziemi, a u nieco młodszego Josefa Pekařa nabywało zachęty do wprzęgania zdobytej wiedzy w służbę politycznej walki o przyszłość swego narodu. Po ukończeniu studiów pierwsze lata swego naukowego zawodu Chaloupecký spędził w archiwum Lobkowiców w Roudnicy; po zakończeniu wojny światowej przeszedł do służby państwowej jako inspektor archiwów. W r. 1923 już jako dojrzały pracownik naukowy objął katedrę historii czechosłowackiej na nowo powstającym uniwersytecie Jana Komenského w Bratysławie. W tym charakterze wziął czynny udział w tworzeniu nowych zrębów organizacyjnych życia naukowego na Słowaczynie w Učenej Společnosti Šafaříkovéj i w Wydziale Filozoficznym jako redaktor jego Sborníka. W r. 1932 został członkiem-korespondentem Czeskiej Akademii Nauk, a od r. 1938 jako członek zwyczajny prowadził sekretariat I jej Wydziału. W r. 1938 przeniósł się też do Pragi, obejmując katedrę historii na uniwersytecie karolińskim. Po drugiej wojnie światowej objął ponadto redakcję czołowego organu historyków czeskich: Českého časopisu historického. Wśród tych zajęć organizacyjnych i przy coraz bardziej twórczym warsztacie studiów, na którym wciąż dojrzewały nowe prace, zastała go śmierć.

Przed światem naukowym wystąpił Chaloupecký po raz pierwszy w r. 1908, publikując monografię o ostatnim biskupie praskim, Janie z Dražic (1301—1343), która słusznie zatytułował jako studium historyczno-kulturalne. Obok bowiem momentów biograficznych zostało tu w myśl zaleceń szkoły Golla uwzględnione w szerokiej mierze tło kulturalno-obyczajowe rodzącej się epoki karolińskiej w Czechach. Czasem tym pozostał Chaloupecký wierny w swych dalszych badaniach, ogłaszając do dziejów XIV wieku szereg rozpraw krytycznych, a nawet wydawnictw źródło-